

Lokator pańszczyźniany

Zamach prezesów

Zapis dyskusji podczas szkolenia na temat zmian w prawie spółdzielczym, zorganizowanego 6 marca 2001 r. w Warszawie (ul. Bartycka 26, stała wystawa budownictwa, pawilon B). Prowadził je dla prezesów spółdzielni mieszkaniowych Jerzy Krzekotowski, prezes Polskiego Stowarzyszenia Mieszkalnictwa (wzięło w nim udział około 25 słuchaczy). Szkolenie dotyczyło zmian w ustawie z 16 września 1982 r. o prawie spółdzielczym, ustawie z 25 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawie z 24 czerwca 1994 r. (z późniejszymi zmianami) o własności lokali i ustawie z 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkaniowych i dodatkach mieszkaniowych. Wybrane przez nas fragmenty to głównie głosy w debacie o zmianach w przepisach, pozwalających członkom spółdzielni składać wnioski o ich podział, a także umożliwiającym wyodrębnianie się ze spółdzielni mniejszych wspólnot mieszkaniowych.

"Ustawa jest zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego (przez spółdzielnie - przyp. red). Dlaczego? Żeby było jak najmniej przekształceń własnościowych. To, co stracimy, to stracimy. Co trzeba zrobić, abyśmy upadli na cztery nogi? To jest własność spółdzielni".

"Za podziałami (spółdzielni - przyp. red.) kryją się pieniądze. To są przepisy zaskarżone, ale co z tego będzie - czekamy. **Ustawa ma aspekt polityczny, to może nowa ekipa (SLD - przyp. red.) coś załatwi**".

"**Lokale użytkowe - wiecie, że z tego żyjemy.** To jak zrobić, **żeby się obronić, żeby lokali nam nie pozabierali?** Doradzam, aby tam, gdzie się da, wypowiedzieć najem i zrobić takie ruchy, aby na 24 kwietnia nie było umów najmu, ale np. umowy użyczenia. Przepis mówi o najmie, o najemcy".

"**Można by zadziałać, aby na tego cholernego 24 kwietnia nie było umów najmu, i ochronimy zasób**".

"Art. 25 - podpowiadam, na zasadzie kruczków prawnych, co trzeba zrobić, **aby się nie dać rozwalić i przekształcić dla samego siebie**".

"**Obecnie jest olbrzymi pęd do zakładania ksiąg wieczystych. Oczekujemy, że się zatka poprzez niewydolność notariatów**".

"Co zrobić, aby to odwlec, bo może zdarzyć się cud. Od każdej uchwały przysługuje odwołanie do rady nadzorczej i do sądu. **Mamy paru nawiedzonych, którzy tę uchwałę zaskarżą. My mu pomożemy, aby naszą uchwałę zaskarżył - napiszemy mu. I już mamy miesiące czy lata**".

"Bo choćby jeden zaskarżył, to nie można przekształcić wszystkich, bo zmiana skutkuje dla całej nieruchomości budynku i macie na parę lat wstrzymane przekształcenia".

"**Bo mają nam zabrać, bo mają nam capnąć to, co nasze. Wybiorą sobie nowych zarządców i nas wykołegują. Tu jesteśmy sami swoi, więc można w innym stylu referować ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych**".

"**Aby przyblokować tych, co się chcą podzielić, wystawiamy zajęcia: za niego napisać, zapłacić, on się tylko podpisze** i zaskarży uchwałę podziałową od daty, gdy się dowiedział, a nie od daty, gdy odbyło się ZPCz - w ciągu roku od ZPCz - lub w trybie obecnego art. 108".

Aleksander Piński
Jan Piński
Krzysztof Trębski